

Protokół Nr XXXVI z sesji Rady Miejskiej z dnia 2 maja 2005 roku

Sesja rozpoczęła się o godz. 13⁰⁰, a zakończyła o 15¹⁰.
Obradom przewodniczył Zdzisław Napiórkowski – Przewodniczący Rady Miejskiej. Protokółowała Dorota Kostrzewa – Inspektor.

Przewodniczący Rady otworzył sesję i poinformował, że zgodnie z listą obecności w posiedzeniu uczestniczy 19 radnych, co wobec ustawowego składu Rady wynoszącego 21 osób stanowi quorum, przy którym można obradować i podejmować prawomocne uchwały.

ad. pkt. 1

Przewodniczący Rady odczytał proponowany porządek obrad. Uwag, ani wniosków nie zgłoszono.

Porządek XXXIV sesji przedstawia się następująco :

1. Otwarcie sesji Rady i przedstawienie porządku obrad.
2. Wypracowanie stanowiska Rady Miejskiej w sprawie oferty inwestycyjnej firmy KRONOSPAN

ad. pkt. 2

Burmistrz Ryszard Kumelski dokonał wprowadzenia do tematu. Powiedział między innymi, że informacja o możliwości inwestowania na naszym terenie od dawna widnieje na stronach internetowych. Ponadto Urząd rozesłał oferty gospodarcze do wielu firm. W marcu zgłosiła swoją ofertę inwestowania na naszym terenie firma KRONOSPAN – zajmująca się produkcją płyt wiórowych. Burmistrz powiedział, że podczas jego przebywania na zwolnieniu lekarskim pozwolił sobie skorzystać z zaproszenia Dyrektora firmy p. Wakuły i wraz z p. Towcikiem – prowadzącym firmę zajmującą się przetwórstwem drewna zwizytowali jeden z tego typu zakładów w Szczecinku. Po wizytacji, w dniu 18 kwietnia br. zorganizował spotkanie z radnymi

i mieszkańcami Zatorza, na którym jego uczestnicy jednoznacznie zdecydowali, że są przeciwni lokalizacji tego typu zakładu w mieście. Natomiast na posiedzeniu Komisji Rozwoju Gospodarczego, które odbyło się 7 dni później radni wyrazili odmienne stanowisko i zażyczyli sobie spotkania z Dyrektorem zakładu. Spotkanie takie zorganizowano 29 kwietnia. Co prawda uczestniczyło w nim tylko 11 radnych i 4 osoby – członkowie EKO Nidzica. W celu wypracowania ostatecznego stanowiska radni zdecydowali, że zwołają sesję nadzwyczajną, na której właśnie dzisiaj się wszyscy spotkali.

Przewodniczący Rady Miejskiej p.Zdzisław Napiórkowski poinformował, że zwołał sesję, by Rada mogła podjąć stosowne stanowisko – czy gmina skorzysta z oferty i wyrazi zgodę na budowę zakładu, czy zrezygnuje. Podkreślił, iż sam osobiście uważa, że szerokie konsultacje w tej sprawie z mieszkańcami muszą się odbyć.

DYSKUSJA

Radny p. Stanisław Paliński powiedział, że zarówno on jak i jego rodzina osobiście doświadczyli, co to znaczy bezrobocie, dlatego zdaje sobie sprawę z tego, że w naszym mieście każde nowe miejsce pracy jest wręcz pożądane. Ale w tym konkretnym przypadku chciałby podjąć taką decyzję, by później mieć czyste sumienie. Dlatego też musi mieć wiedzę na temat zakładu, który miałby powstać.

Chciałby poprosić o stanowisko przedstawiciela Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Wojewódzkiego odnośnie stopnia zanieczyszczenia środowiska substancjami, które będą wydalone podczas produkcji.

Dlatego Pan Radny postawił wniosek, by przesunąć decyzję w czasie o 14 dni, by dać możliwość wszystkim chętnym zwizytować jeden z zakładów, porozmawiać z mieszkańcami, zapytać ich o stopień szkodliwości i wówczas zadecydować.

Radna p. Maria Kawecka poparła swojego przedmówcę. Stwierdziła, że wypowiedź jest w pełni uzasadniona, jednakże nie wyobraża sobie, by jakakolwiek decyzja zapadła bez wcześniejszej konsultacji z mieszkańcami. Dlatego głos Rady w tej sprawie będzie poparty głosem mieszkańców.

Na zapytanie radnego p.Roberta Orszulaka – ile firma ma takich ofert na budowę zakładu – Dyrektor Wakuła odpowiedział – 33.

Radny p. Lech Borucki w wypowiedzi swej przypomniał, że społeczeństwo wybrało radnych po to, by ich reprezentowali i podejmowali decyzje. Radni odbyli już spotkanie z Dyrektorem KRONOSPANU. Padały te same pytania, które zgłaszane są dzisiaj. Nawet ktoś zapytał, czy żyją jeszcze ludzie

w Mielcu i w Szczecinku.

Dyrektor KRONOSPAN-u poinformował, że przywiózł księgi pamiątkowe firmy z wpisami, by przedłożyć je do wglądu radnych.

Są tam wpisy parlamentarzystów, przedstawicieli Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska, przedstawicieli Ministerstw.

Firma KRONOSPAN – jako jedna z niewielu jest członkiem-założycielem Światowego Funduszu na Rzecz Ochrony Środowiska.

Dyrektor powiedział, że firma otrzymała główną nagrodę ekologiczną w konkursie z ochrony środowiska oraz przedstawił radnym atest niemiecki o jakości ekologicznej.

Dalej p. Wakuła dodał, że rozumie to, iż radni chcą zobaczyć fabrykę, a w dniu dzisiejszym przybył po to na sesję, by odpowiedzieć na wszystkie pytania i wyjaśnić wątpliwości.

Radny p. Lech Borucki oświadczył, że powinniśmy ostrzec przed lękiem i obawami. Wiadomym jest, że każda inwestycja tego typu niesie za sobą lęk, obawy oraz niepokój.

Pan Radny zwrócił uwagę na fakt, że prawie wszystkie obecne na sali osoby mają pracę, a w rozmowach z bezrobotnymi – usłyszymy zupełnie odmienne zdanie.

A należy też pamiętać, że żadna inwestycja nie będzie rozpoczęta, dopóki inwestor nie uzyska niezbędnych pozwoleń.

Radny p. Krzysztof Szczepuchowski oświadczył, że w pełni popiera swojego przedmówcę i podkreślił, iż dziwi go fakt, że od ostatniego spotkania w sprawie KRONOSPAN-u niektórzy radni zmienili tak diametralnie swoje stanowisko.

W wypowiedzi swej p. Szczepuchowski przypomniał, że odkad Rada tej kadencji miała zadecydować o jakiegokolwiek inwestycji na naszym terenie – Radny p. Paliński w większości był na „nie”. Jako przykład podał ofertę firmy „Muszkietierowie”, Orlen, czy obecnie budowę fabryki płyt.

Zapytał zatem – co powie Rada, kiedy pod koniec kadencji będzie musiała się rozliczyć ze swoimi wyborcami ?

Radny p. Robert Orszulak zapytał mieszkańców Zatorze – czy są w posiadaniu jakichkolwiek danych odnośnie stopnia szkodliwości zakładu na środowisko?

Skoro tak stanowczo są na „nie” – prawdopodobnie muszą mieć na to niezbite argumenty, opierać się na konkretnych wnioskach i analizach.

Jeżeli takowe są – Pan Radny poprosił by zapoznano z tym Radę.

Radna p. Maria Kawecka – zapytała czego KRONOSPAN oczekuje od naszej Gminy? Wiadomym jest, że w zasobach komunalnych dysponujemy dużo mniejszą powierzchnią gruntów pod inwestycje aniżeli firma potrzebuje. W jaki zatem sposób ma wygłądać pozyskanie reszty powierzchni.

Ponadto jakie mamy zabezpieczenie, że po dokonaniu przez gminę wszystkich niezbędnych czynności KRONOSPAN się wycofa się ?

W celu wyjaśnienia wątpliwości głos zabrał Burmistrz R.Kumelski.

Poinformował, że przedmiotowa nieruchomość zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego m.Nidzica przeznaczona jest pod zabudowę przemysłowo-składową, a więc można lokalizować zakłady przemysłu drzewnego.

Są to grunty o łącznej powierzchni około 64 ha, z tego 31 ha będących własnością gminy.

Burmistrz zaznaczył, że wykupem gruntów od prywatnych inwestorów gmina nie będzie się zajmowała.

Radny p.Robert Orszulak – nawiązując do informacji przekazanej przez p.Wakulę powiedział, że 33 samorządy nie boją się budowy fabryki tego typu na swoim terenie. Dlatego obawia się, że o ile będziemy sprawę tę przeciągać czasie i szukać ciągle to nowych przeszkód – Dyrektor Wakuła podziękuje nam i skorzysta z innej oferty.

Mówca zaproponował skończyć z uprawianiem partyzantki i jeżeli Radzie zależy na zmniejszeniu bezrobocia zaproponował przygotować konkretną ofertę i jak najszybciej podjąć decyzję.

Burmistrz przypomniał, że jest władzą wykonawczą – władzą ustawodawczą jest Rada.

p.Stanisław Towcik – Prezes Stowarzyszenia EKO Nidzica nawiązując do wizyty w zakładzie produkcyjnym w Szczecinku powiedział, że jego wrażenia mają prawo być obiektywnymi, ale też radni nie mogą mu narzucać braku odpowiedzialności ponieważ od wielu lat w tym pracuje i zna technologie przetwórstwa drewna.

Wie, że szkodliwe związki chemiczne emitowane wraz z dymem i parą nie zamkną się w obrębie działki, na której będzie wybudowana fabryka. Niepokój budzi więc znajdujące się w sąsiedztwie osiedle domów mieszkalnych.

Dlatego lokalizację tego typu zakładu widzi, ale gdzieś hen na obrzeżu miasta. Pan Towcik dodał, że obawy jego – jako zdrowego i logicznie myślącego obywatela są jak najbardziej słuszne i w pełni uzasadnione dlatego wskazanym byłoby poprosić o przedłożenie operatu – jak zakład oddziałuje na środowisko.

p. Andrzej Wakuła – Dyrektor KRONOSPAN ustosunkowując się do powyższych wypowiedzi stwierdził, że nie jest tu po to, by przekonywać radnych za, czy przeciw. Zgłosił ofertę inwestycyjną i czeka na odpowiedź. Dalej powiedział, że w myśl obowiązujących przepisów zarówno polskich

jak i unijnych przed pozwoleniem na jakąkolwiek budowę inwestor musi mieć opracowany raport o ochronie środowiska, który jasno przedstawia, jaka jest uciążliwość i co robią, by temu zaprzeczyć.

Dyrektor jako przykład podał, że na dzień dzisiejszy nie ma ani stolarni ani nawet kotłowni, która uciążliwość swoją zamykałaby w obrębie swojej nieruchomości.

Dalej p. Wakuła powiedział, że KRONOSPAN podkreślił, że fabryka nie zagraża wodom opadowym i gruntowym.

Przypomniął, że emisja – to stan zanieczyszczenia w powietrzu i nie wolno przekraczać jej wskaźników. Jeżeli w Mielcu – mieście gdzie jest dużo innych fabryk firma KRONOSPAN dostała pozwolenie, śmie przypuszczać, że i w Nidzicy dostaną. Przytoczył zapis z pozwolenia na budowę, który mówi, że nie przewiduje się negatywnego wpływu zakładu na ochronę środowiska. Uciążliwość fabryki – to przede wszystkim duża ilość pary oraz wzmożony transport.

p. Czesław Wasilewski – członek EKO Nidzica dla przypomnienia powiedział o obawach mieszkańców odnośnie mającym powstać po Izolacji – zakładzie utylizacji odpadów stałych. Między innymi z powodu wzmożonego transportu w mieście.

Ponadto przypomniał o przewożonych przez Nidzicę transportach kości, które odrażająco cuchną – czy mieszkańcy o tym wiedzą.

Na powyższe Burmistrz p. R. Kumelski złożył deklarację, że wystosuje pismo do firmy zajmującej się transportem kości, by zmienili trasę i omijali Nidzicę. Odnośnie ploryzy – Burmistrz powiedział, że ani radni, ani mieszkańcy nie wyrazili na to zgody. Dlatego w obecnej sprawie również próbuje rozmawiać z mieszkańcami, zasięgać opinii, analizować za i przeciw, by nie było nieudomówień i pretensji.

p. Jaraczewski – mieszkaniec Zatorza – zapytał, jaka jest strefa oddziaływania na środowisko, ile wynosi i czy fabryka się w tym mieści?

Dyrektor KRONOSPAN-u odpowiedział, że obecnie nie ma takiego pojęcia jak promień oddziaływania na środowisko. Aspektów ekologicznych jest dużo, a w naszym konkretnym przypadku są dwa istotne – czyli para i wzmożony transport. Pozostałe de facto nie mają znaczenia.

Dalej zaznaczył, że raport oddziaływania na środowisko można opracować. Kosztuje około 300 tys. złotych i emitator wskaże, co ma być zastosowane w danej lokalizacji, by przeciwdziałać. Ale należy pamiętać, że żadna służba nie wyda zezwolenia na budowę ani też zezwolenia na odbiór. Jeżeli choć jeden element nie jest spełniony, fabryki nie dopuści się do eksploatacji.

Radna p. Maria Kawecka w wypowiedzi podkreśliła, iż zauważa, że ci mieszkańcy, którzy mają stałe źródło dochodu i domy w tym rejonie miasta są przeciwni. Natomiast bezrobotnym, bez środków do życia jest wszystko jedno – zależy im by mieć pracę.

Dyrektor Wakuła powiedział, że gmina dysponuje gruntem pod przemysł, firma go nabędzie i jeżeli spełni wszystkie warunki i dostanie pozwolenia na budowę rozpocznie inwestycje, bo taka jest kolej rzeczy, czy to się mieszkańcom bądź sąsiadom podoba, czy też nie. Mówca podkreślił, iż zauważa, że obecni na sali zaczynają uciekać od odpowiedzialności – Radna Kawecka proponuje robić konsultacje, Burmistrz ceduje na Radę.

Firma KRONOSPAN złożyła ofertę budowy fabryki w Nidzicy. Proponuje zawrzeć kontrakt odnośnie podjętych działań, by firma była jak najmniej uciążliwa dla środowiska.

Nadmienił, że w Mielcu fabryka ma 25% emisji tego, na co im wojewoda wydał zezwolenie. W Nidzicy planowana jest najnowsza technologia w Europie.

Zyski to: zatrudnionych 300 osób w I etapie, w II – 600, a dodatkowo transport, usługi, inwestycje, remonty bocznic PKP, a ponadto zatrudnienie pośrednie – towarzyszące.

Dodatkowo wpływy z podatków od nieruchomości, od środków transportowych oraz niesiona pomoc społeczna – charytatywna. A wszystko to odniesie się bezpośrednio na zmniejszenie wydatków z budżetu gminy na dodatki mieszkaniowe, stypendia socjalne oraz zasiłki z MOPS.

Sam oświadczył, że zaprasza wszystkich zainteresowanych do obejrzenia zakładu i wyrobienia opinii na miejscu, po rozmowach z pracownikami z mieszkańcami.

p. Jaraczewski – w wypowiedzi swej oświadczył, że mieszkańcy chcą by to było z korzyścią dla nich, ale nie za wszelką cenę. Chcą zakładu i miejsc pracy dla ludzi, ale niech jego lokalizacja będzie w takim miejscu, by nie kolidowała z osiedlami domków mieszkalnych.

p. Wakuła odpowiedział, że wszystko jest do ustalenia i uzgodnienia. W naszym konkretnym przypadku, bliżej osiedli mieszkaniowych będzie można wybudować magazyny, składowiska, fabrykę zaś odsunie się tak daleko, jak tylko to będzie możliwe.

p. Antoni Ostrowski – mieszkaniec Zatorza przypomniał, jak budowano w Nidzicy Izolację. Też – „miało być wszystko pięknie”. Dopiero jak ruszyła produkcja wszyscy się przekonali o stopniu szkodliwości.

Podkreślił, że mieszkańcy chcą tej fabryki, ale niech decyzje będą rozważne, z rozsądkiem, bez ubocznych szkodliwych skutków dla ludzi.

Zaznaczył, że trudno na obecnym etapie mówić o tym, że po wybudowaniu fabryki zlikwidujemy w Nidzicy bezrobocie, że będzie tak jak sobie wymarzyliśmy, dlatego więc prosi, by Rada wzięła te uwagi pod rozwagę.

Radny p. Lech Borucki jako przykład podał, że w Olsztynie buduje się stacje CPN na osiedlach mieszkaniowych, w Nidzicy na skraju miasta zakazano wręcz. Dlatego Pan radny zaapelował, by mieć świadomość, że żaden inwestor nie ominie przepisów i nie robi niczego wbrew prawu.

Zapytał dlaczego w naszej Radzie panuje ciągle uleganie defetyzmowi, dlaczego niektórym radnym wiecznie brakuje wiary w powodzenie naszych decyzji? Dlaczego przeganiamy kolejnych inwestorów?

Radny Pan Borucki powiedział, że i w imieniu bezrobotnych i własnym – jest za budową fabryki. Jeżeli zaś chodzi o ekologię, zaproponował zwrócić uwagę – jakie właściciele domków jednorodzinnych mają szamba, gdzie wyrzucają śmieci? Wiemy, że jest brudno i jak chcemy rozliczać innych, to wpięrować zaczniemy od siebie.

Radny p. Baranowski zapytał, co Pan Towcik robi z odpadami płyt wiórowych w swoim zakładzie?

Pan Towcik odpowiedział, że temat ten nie jest przedmiotem naszego dzisiejszego spotkania. Dalej dodał, że „pośpiech jest wskazany li tylko przy łapaniu pcheł”. Przypomniawszy, że Rada Miejska odrzuciła swojego czasu lokalizację małego zakładu, który miał ciąć płyty laminowane. Obecnie mieszkańcy Zatorza już doświadczyli, jak uciążliwym dla środowiska jest wznowienie działalności firmy Isorok.

Dlatego uważa, że mieszkańcy mają prawo, a może i obowiązek wyrazić swoją opinię co do obaw.

Zapytał, jak KRONOSPAN radzi sobie z ulatniającym się przy produkcji trującym związkiem chemicznym pn. formadehyd?

Dyrektor Wakula odpowiedział, że klej do produkcji płyt biurowych może być spalany tylko w temp. 900° C. Zakłady produkujące płyty spalają produkty uboczne w specjalistycznych urządzeniach.

Zasugerował, by mieszkańcy Nidzicy w porozumieniu z firmą zagwarantowali sobie możliwość kontroli nad wpływem fabryki na środowisko.

Dyrektor powiedział, że wciąż czeka na propozycje. To Rada powinna określić, co oferuje firmie, na jakich warunkach oraz czego oczekuje w zamian.

p. Krzysztof Margol – Prezes Nidzickiej Fundacji Rozwoju „NIDA” nawiązując do geograficznego położenia naszej gminy oraz okalającego ją olbrzymiego areалу lasów, czystych wód i świeżego powietrza – stwierdził, że o tym wszystkim takie miasto jak np. Mielec może jedynie pomarzyć.

Oświadczył, iż wydaje mu się, że Dyrektor Wakuła pomylił epoki – i nie jest tak, że inwestor robi co chce, a mieszkańcy nie mają prawa się wypowiedzieć, co o tym sądzą. Dodał, że nie jesteśmy na Białorusi, lecz w Nidzicy. Kończąc, powiedział, że nie tędy droga. Nie wymuszanie siłą i przekupywanie społeczeństwa ale przekonywanie argumentami.

Radny p. Lech Borucki powiedział, że chyba każdy ma świadomość tego, ile czasu pochłaniają konsultacje społeczne bądź referendum. Dlatego jeżeli wyborcy wybrali radnego, to znaczy, że scedowali na niego podejmowanie wszelkiego rodzaju decyzji i uczynili go za to odpowiedzialnym.

Radny p. Krzysztof Szczepuchowski – przypomniał, czy mamy świadomość tego jak wysokie bezrobocie jest w Nidzicy, że niektórzy bezrobotni od kilku lat nie otrzymali żadnej propozycji pracy.

Radna p. Maria Kawecka zapytała – ile mamy czasu na podjęcie decyzji ? Po to została zwołana sesja, by zapadły konkretne ustalenia, by wyjść z harmonogramem prac. Należy więc ustalić, czy będzie zorganizowany wyjazd do jednej z fabryk, kiedy i kto pojedzie? Pani Radna złożyła propozycje przeprowadzenia referendum w tej sprawie poprzez wrzucanie kartek do specjalnej skrzynki umieszczonej w Urzędzie.

Radny p. Edward Rozmus – W wypowiedzi swej oświadczył, iż nie chce by na radnego patrzono „jak na faszystę”.

Nikt z nas do końca nie jest w stanie przewidzieć, co jest bardziej dobre, a co mniej.

Oдноśnie turystyki w naszej gminie – jeżeli w jak najszybszym czasie nie skanalizujemy jeziora Omulew, to turystyki nie będzie. Zaznaczył, że od 20 lat jest mieszkańcem gminy i może stwierdzić, że nie wiele się tu zmieniło i wątpi, że kiedykolwiek podobny inwestor się zjawi.

Dodał, że gro gruntów w gminie – to V i VI klasa. Powierzchnie pod zalesianie będą się powiększały, gdyż rolnicy będą korzystać z dopłat unijnych na zalesianie i będą zmieniać funkcje gruntów z rolnych na leśnie. Dlatego kończąc swą wypowiedź Pan Radny zwrócił się z zapytaniem „jak nie to, to co ?”.

Burmistrz p. Ryszard Kumelski powiedział, że nie wolno nastawiać się anty. Przytoczył fakt, kiedy to na początku jego urzędowania zjawił się inwestor zainteresowany gruntami pod przemysł. Gmina wówczas dostosowała plan zagospodarowania, opracowała dokumentację, teren został wyposażony we wszystkie niezbędne media i co prawda inwestor się rozmyślił, ale od tamtego czasu jesteśmy przygotowani o otwarci na tego rodzaju oferty.

Burmistrz powiedział, że dzisiaj, kiedy Dyrektor Wakuła proponuje zawarcie stosownego porozumienia, jest za tym, by takowe zawrzeć, uwzględniając wszystkie warunki, jakie inwestor ma spełnić.

Dyrektor KRONOSPAN ustosunkowując się do powyższych wypowiedzi nadmienił, że bardzo dużo czasu poświęcił spotkaniom z radnymi Ostródy. Odbywali wspólne spotkania z przedstawicielami Wojewódzkiego Oddziału Ochrony Środowiska w Olsztynie. Chce zatem powiedzieć, że jeżeli gmina ma propozycje inwestowania przez np. firmę Makrosoft, czy temu podobne – powinna wybrać właśnie ją, jeżeli zaś nie ma – powinna przyjąć ofertę KRONOSPAN. Mając na uwadze fakt, że istnieje możliwość podpisania porozumienia i ustalenia warunków, co zrobić i jak zrobić, by produkcja była jak najmniej uciążliwa dla mieszkańców.

Dodał, że w naszym regionie jest rynek odpadów drzewnych i najprawdopodobniej będzie mogła powstać firma tego typu. Jako przykład podał, że w Szczecinku 1/3 budżetu miasta stanowią wpływy KRONOSPAN-u. Na zapytanie radnego p.Baranowskiego – Dyrektor Wakuła odpowiedział, że zakład w Nidzicy nie będzie produkował kleju do płyt wiórowych.

Wobec wyczerpania dyskusji w powyższej sprawie Przewodniczący Rady zapowiedział przystąpienie do głosowania w sprawie wypracowania przez Radę Miejską stanowiska dot. oferty inwestycyjnej firmy KRONOSPAN oraz upoważnienia Burmistrza Nidzicy do prowadzenia rozmów z przedstawicielami firmy.

Za wypracowaniem stanowiska głosowało	- 18 radnych
Przeciw	- 0
Wstrzymał się od głosu	- 1

Wspólnie ustalono, że o terminie wyjazdu do zakładu produkcyjnego firmy KRONOSPAN oraz o składzie zespołu, który zajmie się wypracowaniem projektu powyższego stanowiska zdecyduje Przewodniczący Rady wspólnie z przewodniczącymi stałych Komisji Rady Miejskiej.

***Wobec wyczerpania porządku obrad i braku innych tematów
Przewodniczący zamknął XXXVI sesję Rady Miejskiej.***

Na tym protokół zakończono.

Protokółowała :
Miejskiej

Przewodniczący Rady

/-/Dorota Kostrzewa

/-/ Zdzisław Napiórkowski

